Klaudia Szafrańska, Paryż Północy (feat. Jan-Rap

Hej, ho!
Ulice w nieładzie układają się
A ludzie bezwładnie wciąż uciekają
Nie myślę poważnie, pada na mnie cień
Tych wszystkich wydarzeń i odwiedzonych miejsc

Widzę wszystko, tu widać wszystko
Słyszę wszystko, tu słychać wszystko (słychać wszystko)
Niby blisko już, niby blisko
Na coś liczą, wciąż na coś liczą

Czekam kiedy przyjdzie wiosna w moim mieście
Ptaków już nie słyszę
A aut jest coraz więcej
Czekam kiedy przyjdzie wiosna w moim mieście
Ptaków już nie słyszę
A aut jest coraz więcej

[Jan-Rapowanie:]
Pierwsze wyjście w krótkich spodniach
Odliczane było, dobra
Fajnego masz pieska, ale weź po nim posprzątaj
Żolka pachnie, tak jak najlepiej potrafi
I się nie spieszą biedni, i nie spieszą bogaci
Taa, jasne, nie uwierzysz jeśli chodzisz tym miastem
Wszystko musi być faster
Drogowskazów nie znalazłem pod kapslem
A wszystkie ścieżki, które tu wybieram - to są moje własne
Gdy zapada zmrok, mnie już nie ma w domu
Przytłacza mnie tłok, hałas samochodów
Noc to moja wiosna, budzi ze snu to co kocham
Nikt już nie zasłania, nie zagłusza miasta
Zobacz!

Czekam kiedy przyjdzie wiosna w moim mieście
Ptaków już nie słyszę
A aut jest coraz więcej
Czekam kiedy przyjdzie wiosna w moim mieście
Ptaków już nie słyszę
A aut jest coraz więcej (więcej!)

Ktoś się czai,
Nie, my się nie znamy
Jak zwie się pani
To północny Paryż - jest jak obrazy Salvadora Dali
Co znów się zdarzy między ulicami?

Czekam kiedy przyjdzie wiosna w moim mieście
Ptaków już nie słyszę
A aut jest coraz więcej
Czekam kiedy przyjdzie wiosna w moim mieście
Ptaków już nie słyszę
A aut jest coraz więcej (więcej!)